Ner 188. ROK 1834. PONIEDZIAŁEK 18 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.



IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Heleny Szwed.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bolesław błog.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Therm. suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	27" 4"568	15°,2	5°,81	Żaden	" "	
17.	12	4, 479	20, 5	6, 09	Pn. Wschodni słaby	Chmury	
	3	4, 170	20, 2	5, 36	" "	Pochmurno	
	9	4, 435	+15, 6	6, 25	Wschodni słaby	Chmury	

Część Urzędowa.

Notaryusz publiczny podaje do wiadomości iż w skutek Uchwały Trybunału I. Inst. W. M. Krakowa dnia 12 Sierpnia r. b. do Nru 3348 zapadłey, w drodze pertraktacyi spadkowéy po ś. p. Maryjannie z Wolskich Kochanowskiéy, sprzedawane będą przez licytacyą za gotową zapłatę monetą srebrną ruchomości, jako to: w dniu 19 Sierpnia r. b. od godziny 10 rano na końskiem targowisku w Kleparzu przy Krakowie para koni gniadych i chomonta, oraz w dniu 20 i następnych Sierpnia r. b. od godziny 9 rano a od 3 po południu w domu pod L. 24 przy głównym rynku M. Krakowa, garderoba, srebra, meble i inne sprzęty pokojowe. — Natychmiast zaś po ukończeniu tey licytacyi sprzedawane podobnie będą ubiory, pościel i korale po Rozalii Gebhard w domu pod L. 332 przy ulicy Szewskiéy w Krakowie.

Kraków 13 Sierpnia 1844 r.

(3r.) *J. Szpor.*

Nr 10929 z r. 1833. — 2068 i 2565 z r. 1834.

(Obwieszczenie nadesłane.)

DYREKCYA GŁÓWNA

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Stósownie do artykułu 124 Prawa o Towarzystwie Kredytowém Ziemskiém ogłasza: Że Listy Zastawne lit. B. Nr. 1597 i 86,364 każdy na złp. 5,000 tudzież list zastawny lit. C. Nr. 65,727 na złp. 1,000 z kuponami pierwszego i drugiego półrocza 1830 pierwszego, i drugiego półrocza 1831 r. pierwszego i drugiego półrocza 1832 roku, niemniéy pierwszego półrocza 1833 i oprócz tego kupon należący do wymienionego wyżéy listu zastawnego litt. C. N. 65,727 z drugiego półrocza 1829 roku własnością Xiędza Stanisława Glidzińskiego będące zachowane w czasie woyny w mieyscu mniey bezpiecznem od ognia spalić się miały.

Że listy zastawne lit. C. N. 13,289, - 117,965 i 121,833 bez kuponów własnością nieletnich Majewskich będące zakopane w ziemię podczas woyny w kraju przez wilgoć zniszczone bydź mają.

Że listy zastawne lit. B. Nr. 993 - 1218 1285 - 2422 - 3083 - 62,136 - 86,584 każdy na złp. 5,000. Lit. C. N. 63,241, i 108,797 z kuponami na pierwsze półrocze 1833 roku, własnością Judyty Bergshon będące, przez wypadek zdarzony spalić się miały.

Ze w reszcie listy zastawne lit. C. Nr 6906 i 14,393 tudzież listy zastawne lit. E. N. 137,093, - 143,812 i 143,813 bez kuponów własnością Ignacego Godlewskiego będące przez wypadek zdarzony zniszczone bydź miały. — A zarazem z powodu wniesionego przez właścicieli onych żądania o wystawienie w mieysce ich duplikatów, wzywa wszystkich, którzyby do własności wspomnionych listów prawa jakowe rościli aby z takowemi do Dyrekcyi głównéy w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty 1go ogłoszenia niniejszego w pismach publicznych niezawodnie zgłosili się, inaczéy rzeczone listy zastawne umorzone, a w mieysce ich duplikaty wydane będą.

Radca Stanu Prezes
Morawski.

Pisarz Dyrekcyi Główney
(3r.) *Drewnowski.*

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

Petersburg 6 *Sierpnia (przez Hamburg.)* Z dziennika *Polonais* przeszła także do innych gazet wiadomość, jakoby wyrok śmierci przeciw Wysockiemu i 8 podchorążym b. armii polskiéy zapadły, przez cesarza już potwierdzony został. Wszakże wedle pewnych doniesień, nawet w razie wydania takowego wyroku, nie wymagałby on potwierdzenia cesarskiego, kiedy xiążę Warszawski nieograniczoną posiada władzę *juris vitae atque necis.* Wreszcie przekonani jesteśmy, że wyrok, który względem sprawców powstania polskiego wydany zostanie, rozgłoszonym w tey mierze mniemaniom i widokom, wcale będzie przeciwny. *(G. P.)*

Paryż 5 *Sierpnia.* Wczoray dawał król wielki obiad w pałacu Tuillerijów, na który wielu parów i deputowanych było zaproszonych. Pomiędzy gośćmi, uważano PP. Dupin, Augier, Bedoch, Herve, Viennet i Dumont; J. K. Mość rozmawiał z każdym dosyć długo.

Przy zamknięciu wczorayszego posiedzenia izby deputowanych, uznano kilka wyborów za nieważne.

Wczoray wieczorem, odebrał rząd depeszę telegraficzną następującéy treści:

»*Bajonna* 4 *Sierpnia.*

»Powstańcy są pobici na całéy linii. Od dnia 1 b. m. Rodil uderza na nich natarczywie. Dziś wieczór nadeydą bliższe szczegóły.» —

Dzisieyszego rana, odebrał rząd jeszcze jednę depeszę telegraficzną, téy osnowy:

»*St. Jean de Luz* 3 *Sierpnia o g.* 7 *wieczorem.*

»Jenerał Jaureguy donosi, że dnia 1 b. m. główna armija powstańców w kierunku Iturgoyen pobitą została, i że woyska królowéy, ścigały ją na wszystkie strony.» —

Z powodu tak pomyślnych wiadomości papiery hiszpańskie nieco poszły w górę: 5cio proc: z $50\frac{1}{4}$ na $51\frac{3}{4}$. 3ch proc: z $33\frac{3}{4}$ na $34\frac{7}{8}$. — i t. d.

Dnia 6 *Sierpnia.* Na wczorayszém posiedzeniu izby deputowanych, wybór Pana Bureaux de Pusy deputowanego oppozycyi, uznanym został za nieprawy. —

Dzisieyszy *Monitor* donosi, że rząd dnia wczorayszego do godziny $6\frac{1}{2}$ żadnéy dalszéy nieodebrał wiadomości od granic hiszpańskich, nad te, które dnia 3 o godzinie 7 z St. Jean de Luz datowane nadeszły; — wedle których jenerał Jaureguy, pobił dnia 1 b. m. pod Iturgoyen, główną armiją powstańców, i ściga ją na wszystkie strony:» *Dziennik Rozpraw* czyni z tego powodu uwagę: »Z tego wszystkiego zdaje się, że rząd obiecanych wczoray szczegółowych doniesień, nieodebrał. —

Papiery hiszpańskie, napowrót dziś spadły: 5cio proc: z $51\frac{3}{4}$ na $49\frac{1}{2}$. — 3 proc: z $34\frac{7}{8}$ na 33 $\frac{3}{4}$.

List z Madrytu pod dniem 28 lipca pisany, donosi co następuje: »Uwaga tuteyszéy publiczności mocno zaostrzona została, przez potwierdzenie wiadomości o przybyciu Don Carlosa do Nawarry, jeszcze bardziéy, przez inną okoliczność, która niemniey jest nadzwyczayną, lubo jeszcze wątpliwszą, jakoby Don Miguel wylądować miał w Katalonii. (Patrz niżéy umieszczony artykuł z Wenecyi.)

Dzienniki *Temps* i *Constitutionel*, głosują za wybraniem na nowo Pana Dupin na prezesa izby deputowanych, — pod czas gdy *National* życzy sobie Pana Lafitte, a *Courrier Francais* oświadcza się za Panem Royer Collard. — Zdaje się że wybór takowy, jutro w izbie deputowanych nastąpi.

Donoszą pod dniem 28 lipca z Tulonu co następuje: »Mówiliśmy wczoray o werbunkach, które ze strony emissaryuszów Don Carlosa, odbywały się w naszém mieście. Dziś dowiadujemy się, że armija pretendenta hiszpańskiego, werbuje dla siebie rekrutów nietylko w legii cudzoziemskiéy, lecz nawet i w woysku francuzkiém. Niektórzy żołnierze, których jako zbiegów poszukiwano, dali się ponamawiać, iż za rybaków przebrani, odprowadzeni do pewnych brzegów Hiszpanii przewiezieni zostali.

Podbrabia Chateaubriand, wybrany przez tuteyszą kommissyą pisarzów dramatycznych na członka, wymówił się od tego urzędu, z oświadczeniem: że w teraźnieyszym stanie rzeczy, żadnego komitetu członkiem bydź nie chce, ani też wchodzić w żadne stósunki z rządem, którego w cale nieuznaje.

Dziennik *Constitutionel* donosi, że półkownik francuzki St. Yon, o którego poselstwie rozmaite rozchodziły się pogłoski, jak dziś zapewniają, wysłany został w charakterze pełnomocnika rządu francuzkiego do główney kwatery jenerała Rodila. — Słychać także,

iż pólkownik Caradoc, z podobnemiż zleceniami posłany został do rządu angielskiego. *(G. P. S.)*

Wenecya 2 *Sierpnia.* W gazecie tuteyszéy, czytamy następujący artykuł: »List z Genui pod dniem 16 lipca, donosi, że Don Miguel, najął dom niedaleko od miasta, i bardzo rzadko pokazuje się publicznie. Niektóre atoli osoby używają z nim zaufanego obcowania, i od kilku dni, w orszaku jego widać było pewny ruch, który tysiącznych domysłów był powodem. Tyle jednak zdaje się bydź pewnego, że do portu naszego przybył od brzegów hiszpańskich statek morski, i że pomiędzy jednym z podróżnych i osobami otaczającemi xiążęcia, działy się różne umowy.» *(G. P. S.)*

Londyn 1 *Sierpnia.* W przyszłą sobotę wsiędą xięstwo Lieven z synami Jerzym i Arturem na królewski okręt parowy *Lighming* i popłyną do Hamburga, zkąd do Petersburga powrócą.

Chociaż się jeszcze irlandzkim bilem dziesięcin zajęto, słychać przecież, że ministrowie zamierzyli sobie parlament jeszcze przed dniem 12 sierpnia prorogować, i wnosząc z szybkości, z jaką się wydział nad tymże bilem naradza, nie byłoby w tém nic niepodobnego. (Przystąpiono już wczoray do 172 klauzuli, a cały bil składa się z 200 klauzul, z których przecież, jak się zdaje, przeszło połowa odpadnie.)

Zostający pod rozkazami porucznika Crooke bryg królewski *Nautilus*, opuściwszy dnia 13 lipca Lizbonę, co tylko tu przybył. Przywozi on gazety i listy. Obawa, wzniecona z powodu niebezpieczney choroby D. Pedra znikła zupełnie, ile że regent widocznie zbliża się do zupełnego odzyskania zdrowia. — Rząd uorganizował w Lizbonie czynną policyą i wszyscy są z niey kontenci. Wszyscy wyglądają z natężoną ciekawością ustanowionego w przyszłym miesiącu zebrania się kortezów. Proklamacya wydana przez Don Pedra w czasie jego wylądowania w Portugalii, w którey zaprowadzenie ustawy konstytucyjney pod panowaniem Donny Maryi przyrzeczono, została na nowo w Lizbonie ogłoszona i wszędzie poprzybijana. Sir J. M. Doyle wygrał w sądzie wojennym toczący się proces z jenerałem Baconem i otrzymał napowrót swóy dawny stopień. — Rząd portugalski poczynił niektóre ważne zmiany w papierowych pieniędzach. Resztą nic ważnego nie wydarzyło się w Portugalii. Z Falmouth wysłano wiele Contatów do Lizbony.

Kuryer donosi: Dowiedzieliśmy się z dobrego źródła, że na morzu holenderskiém uzbrajają eskadrę dla D. Carlosa, i że w skutek tego admirał Napier spieszno Londyn opuścił w celu objęcia dowództwa nad flottą portugalską, aby tym sposobem mógł na drodze eskadrę tę przytrzymać i zabrać. Gdyby się albowiem Don Carlosowi szczęśliwie powodzić miało, wtedy, jak powszechnie sądzą Portugallia poczyta sobie za obowiązek wspierać królowę hiszpańską nietylko na morzu, ale nadto wysłać w pomoc woysko lądowe do Hiszpanii. Takowa interwencya Don Pedra na korzyść królowcy, byłaby z pewnością przyjemnieysza wszystkim stronnictwom, aniżeli wmieszanie się inney jakiey potęgi, a byłaby może skutecznieysza(?) aniżeli interwencya Francyi lub Anglii. Słyszymy niestety, że niektórzy nasi officerowie morscy popierają plany Don Carlosa. Nie przeczymy wprawdzie, aby oni, jako osoby prywatne, nie mieli prawa czynienia co się im podoba, ale wątpimy bardzo, czy dobrze czynią. — Nazwiska ich są nam znane, ale na teraz nie chcemy ich publicznie ogłaszać. Dość będzie do tego czasu, skoro na okręt wsiędą, aby się udać w usługi Don Carlosa. — Jeżeli to przecież nastąpi wtedy spodziewać się należy, że podobnie z niemi postąpią, jak z admirałami Napierem i Sartoryuszem. Admiralicya wymazała ich nazwiska z listy, i nie dozwoli z pewnością, aby inni bezkarnie to dla D. Carlosa zrobić mogli, czego tamci dla D. Pedra bezkarnie zrobić nie śmieli. *(G. P.)*

Lizbona 13 *Lipca.* Morning Herald donosi: Stósownie do wiadomości z głębi kraju, przyaresztowano pewną ilość osób podeyrzanych o to, że były sprawcami rozmaitych bezprawiów przeciw żołnierzom i jeńcom za byłego rządu. Sledztwo wkrótce się odbędzie, a skoro się pokaże, że są winnemi, nie uydą zasłużoney kary. Spodziewamy się że kilka takich przykładów spokoyność w prowincyach przywróci (!) i dalszym wybuchom wściekłości motłochu zapobieży. Przypadki podobne od niejakiego czasu w stolicy i jéy okolicach nie wydarzyły się. Kupiec, téy chwili z Faro, (w Algarbii) przybywający, daje przeraźliwe wyobrażenie popełnio-

nych tam przez Miguelistów okrucieństw. Dowódca gierylasów Remachid, krzątający się jeszcze w górach Algarbii, wymordował wszystkich mieszkańców męzkich w Albuera, (3 mile na północ od Faro), w liczbie 127, a więcéy jeszcze w St. Bartholome. (!!) Nazywa on te rzezie *limpezas sagradas* (święte przeczyszczenie). Zdanie rejenta względem wyroku sądu wojennego przeciw jenerałowi Bakon, dotychczas nie wiadome. Stolica ciągle spokoyna. Raz tylko żądano w zeszłym tygodniu w teatrze konstytucyinego hymnu z r. 1820. (!) Przedaż dóbr kościelnych swoją idzie drogą. *(G. P.)*

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Paryż 3 *Sierpnia* Dnia 20 b. m. przybył młody xiąże Nemours do Nancy, gdzie był obecny na wyścigach konnych. Naypierwszą wizytę oddał jenerałowi Drouet, a zjadłszy obiad w gmachu prefektury, udał się w dalszą drogę do obozu pod Luneville.

Oddalenie Soulta nie zmieni polityki gabinetu naszego, chyba w tém tylko, że teraz znaydzie król mniéy przeszkód w zamiarach swoich. Co się tycze interwencyi hiszpańskiéy, ani Soult dawniey, ani Gerard teraz, nic stanowczego w téy mierze nie obmyślili. Król który sobie rozwiązanie tak ważnego punktu zachowuje, dotąd jeszcze nie daje wiary, aby kiedy interwencya potrzebną bydź mogła. Doniesienia z Madrytu są zupełnie zaspokajające; wybory padły pomyślnie. Zle myślący chcieli wzniecić zaburzenia na poludniu ażeby tym sposobem wesprzeć północne powstanie, ale nie lepiéy się im powiodło, jak owym pożyczkom karlistowskich bankierów w Anglii i Francyi, ogłaszanym przez *Times*, *Quotidienne i Gazette de France*; wszystko się skończyło na subskrypcyi np. Jauge, który tymczasem siedzi w więzieniu ś. Pelagii. Zawikłań hiszpańskich nie uważa rząd tuteyszy za niebezpieczne.

Haga 28 *Lipca*. Z powodu wiadomości o uregulowaniu sprawy Luxemburga, *Handelsblad* czyni następującą uwagę: »Od dni kilku zwrócono uwagę powszechną na układy w Biberich, tudzież na pytanie co w téy mierze nasz rząd przedsięweźmie albo już przedsięwziął. Pełnomocnik holenderski przy xięciu Nassauskim, podpisał z tymże, jak słychać, traktat, któremu potwierdzenia swego nasz król zapewne nie odmówi. Uregulowanie téy sprawy uczyni niepotrzebném odłączenie obwodów limburskich od staréy Hollandyi. Od tego także zależało rozpoczęcie układów przy konferencyi londyńskiéy.» *(G. W.)*

Frankfort 28 *Lipca*. Względem przyszłego osadzenia tuteyszego miasta załogą woyska związkowego, mają zayść pewne modyfikacye. *(G. W.)*

Konstantynopol 11 *Lipca*. Porta odstąpiła od swego żądania, aby mieć kommissarzy przy dywanach xięztw Multan i Wołoszczyzny. Komissarzowi sułtańskiemu, który jedzie do Bośnii, będzie przydana znaczna siła zbroyna, ażeby dane mu polecenie mogło bez zwłoki przyjśdź do skutku. Posłannik przeznaczony do Paryża, nie jedzie jak mówiono dla układów o Algier, lecz na stałą także rezydencyą.— Układy z Anglią i Francyą względem traktatu pewnego mocarstwa z Portą, odbywają się jeszcze, przybrały atoli od pewnego czasu mniey zatrważający charakter; lord Ponsonby miał oświadczyć Porcie jak nayuroczyściey, że nateraz żadne gwałtowne środki ze strony rządu jego przedsięwzięte nie będą, aby życzeniom tegoż zadosyć uczynić; i owszem środki te zależyć będą wyłącznie od przyszłych okoliczności i od sposobu w jakim wspomniony traktat użyty zostanie. — Pojedyncze wydarzenia morowego powietrza, zdają się bydź dziełem szczególnych wypadków, bez szkodliwego rozszerzania. W Scio i na brzegu azyatyckim, już ta zaraza miała ustać zupełnie. *(G. W.)*

Na żądanie Samiotów pragnących się poddać Porcie, posłano do tey wyspy dwa bataliony woyska, które stały w Scala-nova.— Tu wsiada na okręty 5000 woyska, także niby do Samos przeznaczonego, ale mówią powszechnie, że popłyną na wzmocnienie załogi zamków dardanelskich. Z Alepo donoszą pod dniem 15 czerwca o buncie wybuchłym w Palestynie, z powodu wybierania rekrutów. Główna kwatera Ibrahima paszy była w Jaffa, gdzie oczekiwał na znaczne posiłki z Egiptu. — Okręt angielski *Spitfire* który zawinął d. 6 m. b. do Smirny, widział flotę angielską na wysokości wyspy Scio, zkąd po odebraniu depeszy popłynęła dnia 28 do Vurla. — Z tuteyszego portu wypłynął dnia 3 angielski okręt *Acteon* pod kapitanem Grey, egipska fregata *Bahrike* i fregata turecka przeznaczona do Livorno, jak mówią, po byłego deja algierskiego. *(G. P.)*